

PTAKI

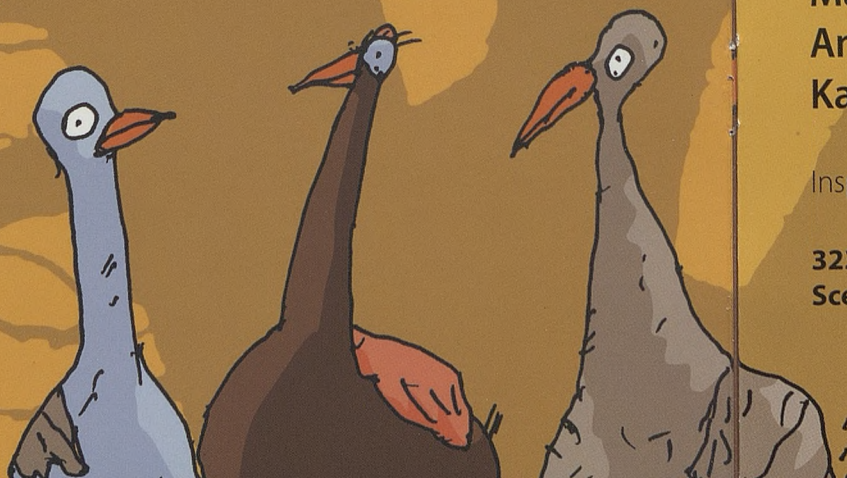
TARJEI
VESAAAS



Tarjei Vesaas (ur. 20 sierpnia 1897 w Vinje, prowincja Telemark, zm. 15 marca 1970 w Oslo) jeden z najwybitniejszych pisarzy norweskich. Mistrz niepokojących klimatów, kunsztownej, prostej i emocjonalnej prozy.

W swojej ojczyźnie jest uznany za jednego z najważniejszych autorów XX wieku. Był kilkakrotnie nominowany do literackiej Nagrody Nobla, której jednak nigdy nie zdobył. Ponadto jest również uważany za klasyka literatury języka nynorsk (odmiana języka norweskiego).

Jego utwory są krótkie i oszczędne w formie, często osadzone w wiejskim krajobrazie, któremu niejednokrotnie towarzyszy surowa skandynawska przyroda. Postacie są prostymi ludźmi, którzy zmagają się z problemami śmierci, lęku, poczucia winy i innymi trudnymi emocjami. Vesaas tworzył w prostych słowach głębokie portrety psychologiczne, co również zostało dostrzeżone przez krytyków.



TARJEI
VESAAS

PTAKI

przekład **Beata Hłasko**

adaptacja, reżyseria
i opracowanie muzyczne:

Piotr Waligórski

scenografia: Wojciech Stefaniak

piosenki: sł. **Andrzej Franczyk**, muz. **Piotr Piecha**

występują:

Maja Barełkowska - Olga

Andrzej Franczyk - Matis

Kajetan Wolniewicz - Jan

Inspicjent / sufler: Manuela Nowicka

323 premiera **Teatru Ludowego**

Scena pod Ratuszem 16 października 2010

Jarosław
Iwaszkiewicz

PTAKI



Literatura skandynawska zda się mieć niewyczerpane źródła, z których biją ożywcze strumienie lektury. *Ptaki* Norwega, Tarjei Vesaasa – to niby normalna powiastka, którą da się łatwo skreślić w paru słowach. Ani też jej tło, zapadła wioska norweska, gdzieś nad jeziorem, nie jest nadzwyczajną dekoracją. (...) I ludzie w tej historii nie są nadzwyczajni. Biedna Helge, robiąca wiecznie na drutach norweskie kaftany o wzorzystych deseniach, Jorgen, drwal wędrowny — i to prawie wszystko. Jest wreszcie bohater opowiadania „pomyłony” Matis, wiejski półgłówek. W każdej wsi trafia się taki, pomyłony istotnie, ale jednocześnie niezmiernie czuły i wrażliwy człowiek, żyjący razem z wielką przyrodą — i przeraźliwie smutny w swojej samotności.

Właśnie w stworzeniu tego typu okazuje się całe mistrzostwo norweskiego autora. Pisarz ogląda cały świat oczyma tego przygłupka - i potrafi nam pokazać delikatne piękno jego dziwacznych, niedorośłych przeżyć. Cała historia z przelotem słońca nad chatą Matisa, która jest właściwie taką próbą charakterów i uczuć ludzkich, jak gdzie indziej jakieś wstrząsające czy dramatyczne zdarzenie, opowiedziana jest przez prawdziwego mistrza pióra. (...)

Ptaki są małą próbką twórczości, ale porywają wprost swoim umiarem, delikatnością i precyzją w kreśleniu charakterów, sytuacji i krajobrazów. I nawet nie bardzo wiadomo, do jakiego nurtu literatury norweskiej je zaliczyć. Zupełnie to niepodobne do Hamsuna, nie ma ani odrobiny Hamsunowskiej sztucznej prostoty, pozornej naiwności i obiektywizmu, na który trudno jest się nabrać. Vesaas daleki też jest od szerokiego, epickiego oddechu Sygrydy



Undset. Nie ma też owego zgaszenia barw, tak charakterystycznego dla Banga i Jacobsona. (...)

Autor Ptaków zdaje się być oryginalny i samorodny. Nie unika pełnego słońca i odrobiny humoru. Scena Matisa z dziewczętami (...) świadczy o tym dobitnie, jest pełna światła i jakiejś wewnętrznej dobroci, cechy tak rzadko spotykanej u wybitnych pisarzy.

Psychologizowanie Vesaasa nie jest natrętne. A jednak odtworzenie wewnętrznego świata, w którym żyje „pomylony”, jest majstersztykiem rzadko spotykanym. Do tych psychologicznych rozwiązań najwyższej klasy należy całe zakończenie: samobójstwo nie samobójstwo, owo kuszenie losu, na które potrafi się tylko zdobyć głupkowaty Matis, a który tym tragiczniej porusza czytelnika.

Historia zabójstwa słonki, jej śmierci i „pogrzebu”, pozbawiona całkowicie jakiegokolwiek symbolizmu, działa oszałamiająco. Słonka jest słonką. To nie jest ani dzika kaczka, ani wodna kurka. Ale dosłowne, proste znaczenie jej śmierci wzrusza bardziej niż wszelkie symbole czy metafory.

Umiejętność wywoływania głębokiego wrażenia przez opis i zestaw najzwyklejszych zdarzeń, to najwyższa umiejętność norweskiego autora. Samym tym zestawem potrafi on wywołać wrażenie głębi i poezji. Poza tym zwykłym działaniem wyczuwamy jakieś „dzianie się”, którego nazwać niepodobna. I w tym właśnie wyraża się wysoka klasa pisarstwa Vesaasa.



W imieniu Matisa - Andrzej Franczyk:

Czekałem niekiedy na wiatr
Marzyłem by latać z ptakami
Twój Taniec w deszczowej sukience
Zapłatał się między słowami

Koniec na dzisiaj to wiem
Końca na zawsze nie będzie
Choćbyś się w teczce schowała
Odnajdzie cie miła wszędzie

Kraków, 16 września 2010

Słonka (*Scolopax rusticola*)

gatunek średniego ptaka wędrownego z rodziny bekasowatych. Zamieszkuje strefę lasów Eurazji. Przeloty odbywa od marca i kwietnia oraz od września do listopada. Zimuje w basenie Morza Śródziemnego i Azji południowej i południowo-wschodniej. Przeloty odbywają się przeważnie wieczorami i nocami.

To ptak o krępej sylwetce i długim dziobie. Ma szerokie skrzydła, na których widnieją szare pasy, podobnie jak i na wierzchu ciała. Jej wielkość dorównuje prawie gołębiowi miejskiemu.

Zasiedla świetliste podmokłe lub wilgotne lasy mieszane i liściaste z warstwą ziół i krzewów, również bory z bogatym podszytem, bagna, olsy, tereny nad płytkimi strumieniami leśnymi i podmokłe zagłębienia terenu.

W razie niebezpieczeństwa słonka przyciska się do ziemi, czekając aż potencjalny wróg zareaguje. Dopiero gdy zagrożenie staje się bezpośrednie wznosi się w powietrze i klucząc znika między gałęziami.

Wiosenne ciągi i toki samców mają miejsce na terenach z prześwitami w marcu i kwietniu. Samce w czasie spokojnych wieczorów przelatują nisko nad koronami drzew, porębami, skrajem lasu...



Słonka (*Scolopax rusticola*)

W POGONI ZA PTAKAMI

WYWIAD Z PTASIARZEM*, PAWŁEM GĘBSKIM



Skąd wzięło się Twoje zainteresowanie ptakami?

Pewnego dnia, w marcu 1991 roku, z moimi kolegami wybraliśmy się pod Most Uniwersytecki nad Odrę. Koledzy interesowali się ptakami od jakiegoś roku, a poszliśmy tam, bo miały być czernice i głowienki. Nie wiedziałem jeszcze o co chodzi, ale rzeczywiście były tam oba te gatunki, coś innego niż krzyżówka i łabędź, które wszyscy znają. Do tego dodam, że w moim rodzinnym domu zawsze były sowy uszate, co było dla mnie ciekawym zjawiskiem. Znalazła się też książka o ptakach – atlas Jana Sokołowskiego. Zacząłem patrzeć, jakie to gatunki, ile ich widziałem...

Co takiego jest w ptakach, że ludzie poświęcają im tak dużo czasu i chce im się jechać na drugi koniec Polski?

Ptaki stanowią jedną z najliczniejszych grup zwierząt w Polsce. Widujemy je na co dzień i to niemal wszędzie. Kiedy człowiek zaczyna się nimi interesować, na początku jest to chęć poznania gatunków najpospolitszych. Później, gdy już widziało się wszystkie ptaki typu sroka, sierpówka itd., chciałoby się poznać coraz ciekawsze. W rezultacie są to coraz rzadsze gatunki. Część ludzi prowadzi listy widzianych gatunków. Wiedzą, co już widzieli, czego jeszcze nie, i co chcą zobaczyć. Jeżdżą w takie miejsca, gdzie coś takiego może się przytrafić. Są ptaki, które występują tylko w kilku miejscach w Polsce, i wtedy trzeba zaplanować specjalny wyjazd, np. aby zobaczyć wodniczkę – na Karsiborską Kępę lub nad Biebrzę. Są też gatunki typowo górskie, np. pomurnik – wtedy jedziemy w Tatry. Zobaczenie takiego pomurnika, ptaka bardzo rzadkiego i skrytego, którego trudno zaobserwować, to wielka przyjemność. I takich ptaków jest więcej. Nie wspomnę o takich rzadkościach, które są widywane raz czy dwa razy w Polsce. Znalezienie, odkrycie jakiegoś wyjątkowego gatunku w skali Polski – taki wyczes, jak my to mówimy, to coś niesamowitego.

Czy mógłbyś powiedzieć coś na temat Twoich pogoni za ptakami, gdy na przykład jechałeś na drugi koniec Polski, żeby coś zobaczyć, a po chwili jechałeś w zupełnie inne miejsce?

No tak, był taki szalony rok – 2003. W ciągu tego roku było kilkanaście takich wyjazdów, bliższych i dalszych. Głównie była to północno-wschodnia i wschodnia Polska: puszczyk mszarny w Białowieży, orzeł stepowy pod Dolistowem w dolinie Biebrzy, gadożer pod Zamościem, a w końcu grudnia sowa jarzębata w Pogorzalcach – to był chyba najbardziej szalony wyjazd – w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

Jak często się zdarza, że specjalnie się wybierasz, żeby zobaczyć jakiegoś ptaka, a jego już nie ma?

Takie wyjazdy też się zdarzają. Nie można odnosić samych sukcesów, czasami trafia się też i porażka. W takich przypadkach czuje się zwykle rozgoryczenie, a w drodze do domu przychodzi jeszcze tak zwany kac powyprawowy. Takie określenie funkcjonuje wśród ptasiarzy.

Co decyduje o tym, że jedni widują więcej tych rzadkości niż inni?

Są ludzie, którzy kompletnie nie mają słuchu i głosy ptaków nie wchodzi im do głowy, a to jest bardzo ważna rzecz. Gdy widzimy ptaki, to ich rozpoznanie bywa łatwe, ale są momenty, kiedy musimy dokonywać ich identyfikacji po głosie. Nieznajomość głosów skutkuje tym, że po prostu pewnych gatunków się nie wychwytuje. Natomiast jeśli chodzi o wiedzę, to nie można polegać tylko na wiedzy książkowej – trzeba spędzać dużo czasu w terenie. A jak ktoś wychodzi w teren raz na miesiąc, to niestety nigdy nie nabierze takiego doświadczenia jak ten, który ugania się za ptakami przez cały tydzień.

„Ptaki”, kwartalnik Ogólnopolskiego
Towarzystwa Ochrony Ptaków

* **Ptasiarstwo**, obserwowanie ptaków (ang. birdwatching) – rodzaj hobby polegający na obserwowaniu ptaków, gołym okiem lub przez przyrządy optyczne: lornetkę, lunetę). Towarzyszy temu zazwyczaj zgłębianie wiedzy na temat ich wyglądu, głosów, zachowań i biologii. Ponadto ptaki są zwykle fotografowane. Miłośnicy tego hobby nazywani są ptasiarzami lub (rzadziej) ptakolubami. W przeciwieństwie do ornitologów, ptasiarze są zwykle amatorami i nie prowadzą badań naukowych.



Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155
teatr@ludowy.pl www.ludowy.pl

scena pod ratuszem

Rynek Główny 1, tel.: 12 421 50 16
kasa czynna: wtorek - sobota, godz. 12.00 - 19.00
niedziela i święta 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**

Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**

Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**

Kierownik literacki: **Marek Mikos**

Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

Koordinacja pracy artystycznej:

Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama:

Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr

Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**

Producent wykonawczy: **Adam Sochacki**

Kierownik sceny: **Zenon Maciak**

Oświetlenie: **Tomasz Kapusta, Jarosław Leszczyński**

Akustyka: **Michał Róg**

Brygadier sceny: **Roman Sorbian**

Charakteryzacja: **Krystyna Ryś**

Garderobiane: **Dorota Kurowska**

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:

Danuta Szkarłat

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**

Budowa dekoracji: **Bogdan i Janusz Buczyńscy**

Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

Prace ślusarskie: **Edward Dyrda**

Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Projekt graficzny:



mediadesign.com.pl

Rysunki:

© 24LESKY'S

SREBRNY
SPONSOR



Grupa Enea



GRUPA
TAURON
ENION



bp
Małopolanka
Thier
Naturana Kuchnia Pielęgnata

BirdControl


Business Consulting

DZIENNIK POLSKI




czasdzieci.pl
Portal informacyjny rodziców